



**BENEFIS
CZESŁAWA NOWAKA
ŚPIEWNIK**

OSKARŻENI O WIERNOŚĆ

MUZYKA I SŁOWA: ANDRZEJ KOŁAKOWSKI

Oskarżeni o wierność i cnotę
Wędrujemy przez polską Golgotę
I niezłomną żywimy się wiarą
Że z krwi naszej odrodzi się naród

Los nam drogę wyznaczył
Auschwitz, Charków i Katyń
Jakże trudna jest droga do nieba
Więc szukamy wciąż śladów
Naszych ojców i dziadów
Żeby znów się zachować jak trzeba
I choć ciałem wstrząsają nam dreszcze
Duch narodu nie umarł w nas jeszcze

Oskarżeni o wierność i cnotę
Wędrujemy przez polską Golgotę
I niezłomną żywimy się wiarą
Że z krwi naszej odrodzi się naród

Tak jak oni nocami wędrujemy lasami
I w tym samym zmierzamy kierunku
I zmagamy modlitwy przed naszymi bitwami
Bo skądinąd nie widać ratunku



Tak jak Oni żyjemy nadzieją
By nie ulec dziejowym zawiejom
Oskarżeni o wierność i cnotę
Wędrujemy przez polską Golgotę
I niezłomną żywimy się wiarą
Że z krwi naszej odrodzi się naród

Wytykani palcami szlak znaczymy krzyżami
Naszą krew przelewamy wśród drwin
Lecz na naszych sztandarach wciąż Ojczyzna i Wiara
Wciąż prowadzą nas Matka i Syn
I choć ciałem wstrząsają nam dreszcze
Duch narodu nie umarł w nas jeszcze

I choć droga daleka
I choć ciemność dookoła
Wciąż prowadzą nas święci patroni
Nam nie wolno zawrócić i na pewno dojdziemy
Byle pamięć od śmierci uchronić
Nam nie wolno zawrócić i na pewno dojdziemy
Byle pamięć od śmierci uchronić



DZIEDZICTWO

MUZYKA I SŁOWA: ANDRZEJ KOŁAKOWSKI

Komuna nam nie zgięła karków nie przetrąciła kręgosłupa
Mimo że w księdze naszych dziejów jest wiele kart spisanych krwią
Jesteśmy silni waszą siłą i rozlepiamy wciąż na słupach
Nasze przesłanie o wolności do której serca nam się rwą

Ślepi nie widzą oczy im zamknięto
Głusi nie słyszą ktoś im zabrał słuch
Niemi nie mówią język im odjęto
Lecz my czujemy siłę waszych słów

Już narodzili się mściciele i spadkobiercy waszej dumy
Wasze marzenia – jasne gwiazdy na firmamencie naszym lśnią
Sto lat nie starczy żeby zgasić ognia co płonie w głębi sumień
Zapalonego waszą ręką więc żadna go nie zgasi dłoń
Już pod stopami czuję ziemi tętno

Lawa zawrzała pod skorupą znów
Płwam na skorupę musi kiedyś pęknąć
Sypie się w gruzy mur
Patrzę na gruzy widzę fundamenty



W pobitych lustrach świat oszalał znów
Nie patrz na lustra tam jest świat przeklęty
Prawdziwa Polska zaczyna się tu
Ogrzana w ogniu naszych marzeń
Przy którym wszyscyśmy czuwali

Święta świętością krwawych zdarzeń
Wielka wielkością tych co trwali
I tych co przy ołtarzach świętych
Wznosili w górę swoje ręce
Błagając byś przebaczył grzechy
I jej nie karał nigdy więcej



*PIEŚŃ KONFEDERATÓW POTULICKICH**

MUZYKA: ANDRZEJ KURYLEWICZ, SŁOWA: CZESŁAW NOWAK

Nigdy z królami nie będziem w aliansach
Nigdy przed mocą nie ugniemy szyi
Bo u Chrystusa my na ordynansach
Słudzy Maryi

My znów po wiekach starą pieśń śpiewamy
Tak jak ojcowie Chrystusowe sługi
Nam dziś przewodzi i przy nim wytrwamy
Jan Paweł Drugi

Z nim zwyciężymy każdą świata marność
Z nim rozerwiemy ciemnych mocy pęta
Bo na sztandarach naszych Solidarność
I Panna Święta

Za nami pójdą nasze syny córy
Wiary nie rzucą w żadnej życia porze
Wszak kraj daliśmy Pani z Jasnej Góry
I Tobie Boże

Już tylu ojców za wolność poległo
A ich mogiły w różnych ziemi krańcach
Gdy przyjdzie pora my też życie damy
W Chrystusa szańcach

* pierwsza zwrotka pochodzi z dramatu „Ksiądz Marek” Juliusza Słowackiego



POLSKIE KALENDARZE

MUZYKA I SŁOWA: ANDRZEJ KOŁAKOWSKI

Grudzień czerwiec i znów grudzień
Nowe daty w kalendarzu
Znowu czołgi na ulicach
Znów sztandary na cmentarzach
Znów ulice pełne ludzi
Znów się gaz na drogach ściele
Kłamstwem karmią nas gazety
Prawda skryła się w kościele

Grudzień czerwiec i znów grudzień
W kalendarzu nowe daty
Wiosna niesie nam nadzieje
Przecież po niej przyjdzie lato
Może znowu jakiś sierpień
Do drzwi polskich znów zapuka
Może znów będziemy silni
I nie damy się oszukać

Może znowu zbudujemy
Na ulicach barykady
Żeby znów nas nie obudził
Krzyk na schodach



Świtem bladym
Może minie mroźna zima
Słońce nam oświetli twarze
Nowe daty zaznaczymy
W narodowym kalendarzu

Gdy się będą dławić kłamstwem
Gdy się będą z wrogiem jednać
A na grobach ofiar kwiaty
złożą dzieci dawnych katów
Zachowamy w swej pamięci
Chłopców z „Wujka” chłopców z „Piasta”
Zastrzelonych na ulicach i
Zasnute dymem miasta

Zasnuły kłamstwem się gazety
Znowu się fałsz ulicą ściele
W poźółkłych kartach kalendarza
Prawda się kryje jak w kościele





SOPOCIN

BOZE GW

PRZED WOD

ROJN NAS



MUNIZMEM



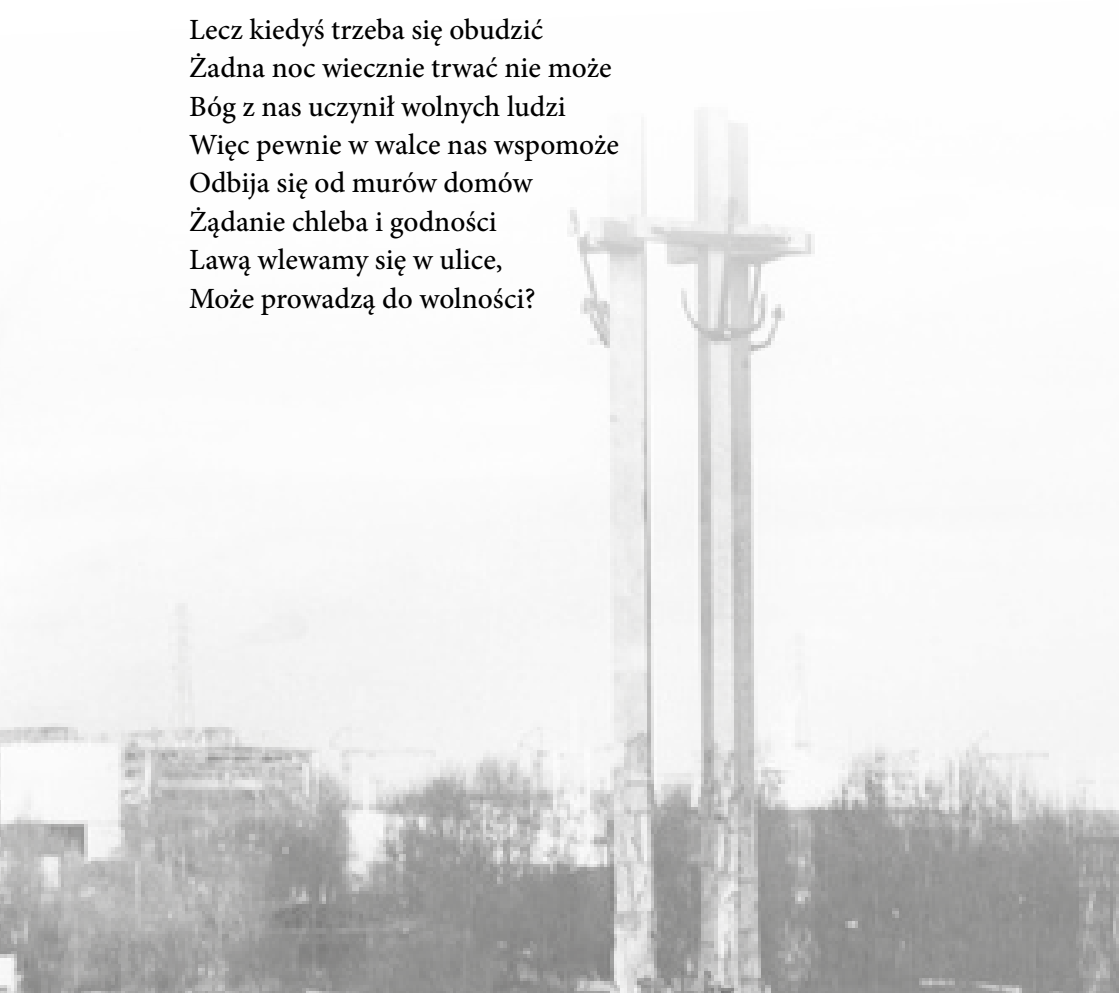
BALLADA GRUDNIOWA

MUZYKA I SŁOWA: ANDRZEJ KOŁAKOWSKI

Zewsząd zawiewa mokry śnieg
Partia przesyła nam życzenia
Pustego stołu głodnych świąt
I nie- Bożego Narodzenia

Zbożowa kawa smalec chleb
A w radiu wciąż przywódcy partii
Nie samym chlebem żyje człek
Lecz „Słowo Ludu” nie wystarczy

Lecz kiedyś trzeba się obudzić
Żadna noc wiecznie trwać nie może
Bóg z nas uczynił wolnych ludzi
Więc pewnie w walce nas wspomóż
Odbija się od murów domów
Żądanie chleba i godności
Lawą wlewamy się w ulice,
Może prowadzą do wolności?



Zadrżał od zdrady miejski bruk
Po polsku brzmią komendy kata
Padł pierwszy strzał, padł pierwszy trup
Nie pierwsze kłamstwo z ust łajdaka

Grabarz pracował całą noc
W cmentarnych dołach grzebiąc pamięć
A bruk splamiony polską krwią
Przykryła pierwsza śnieżna zamieć

Lecz kiedyś trzeba się obudzić
Żadna noc wiecznie trwać nie może
Bóg z nas uczynił wolnych ludzi
Więc pewnie w walce nas wspomůže
Jeszcze odbija się od murów
Żądanie chleba i godności
I puste stały się ulice
Które prowadzą do wolności



BALLADA O NIENARUSZALNOŚCI GRANIC

MUZYKA I SŁOWA: ANDRZEJ KOŁAKOWSKI

Jeszcze na mapach zaznaczone stare lądy
Jeszcze je granic święta nie przeplata
Jeszcze u siebie dziko tańczą Hunów hordy
Spokojnie śpią cesarscy dyplomaci

Rzymskie cesarstwo z bizantyńskiej drwi potęgi
Wszak troglodyci nie podbiją świata
Wszak siła ducha nie ulega sile pięści
Wszak nie zagasi słońca sen wariata

A gdy ruszyli wbrew zdrowemu rozsądkowi
W proch obracali świątyń stare mury
W otchłań strącali doskonałość tego świata
Drwiąc z świętych zasad i reguł kultury

Choć odnowione znów cesarstwo jest prastare
Znów cieszą oczy zwieńczenia portyków
Choć życiem rządzą znów reguły starej wiary
Wciąż wokół warczą bębny troglodytów



ŚLADY

MUZYKA I SŁOWA: ANDRZEJ KOŁAKOWSKI

Na białym śniegu, ślad czerwony
I odcisk wojskowego buta
Ślad gąsienicy, krzyk stłumiony
To wszystko się zdarzyło tutaj

Drzwi wyłamane nocną porą
Szyba pęknięta od wystrzału
Na stole przewrócony wazon
Za oknem wstaje świt pomału

Na białym śniegu ślady opon
Na białych pałkach rdzawe plamy
Na tępych gębach wypalone
Czerwonej gwiazdy mroczne znamię

Znów otworzyły się z łoskotem
Stalowe bramy szarych domów
Znowu na ścianie wryjemy
Znak zakazany po kryjomu

Znowu kolejki pod bramami
Znów paczki, listy i widzenia
Żony ubrane w czarne suknie
I łzy rozpaczy lub wzruszenia

Znowu modlitwy zaniesiemy
Znowu otworzą się więzienia
I ślad w pamięci zostawimy
Dla następnego pokolenia



PRZYSIĘGA

MUZYKA I SŁOWA: ANDRZEJ KOŁAKOWSKI

Trudno jest wytrwać gdy wszystko zdaje się stracone
Trudno jest marzyć gdy marzenia Twoje depczą
Trudno jest stać gdy chcą Cię rzucić na kolana
Marzyć o słońcu gdy wokoło strugi deszczu

Lecz przysięgaliśmy na orła i na krzyż
Na dwa kolory te najświętsze w Polsce barwy
Na czystą biel i na gorącą czerwień krwi
Na wolność żywych i na wieczną chwałę zmarłych

Trudno zwyciężać gdy w zwycięstwo Twe nie wierzą
Trudno jest walczyć gdy poległo już tak wielu
Trudno jest ciągle na zamiary siły mierzyć
Ostatnią kulą jak opłatkiem się podzielić

Lecz przysięgaliśmy na orła i na krzyż
Na dwa kolory te najświętsze w Polsce barwy
Na czystą biel i na gorącą czerwień krwi
Na wolność żywych i na wieczną chwałę zmarłych

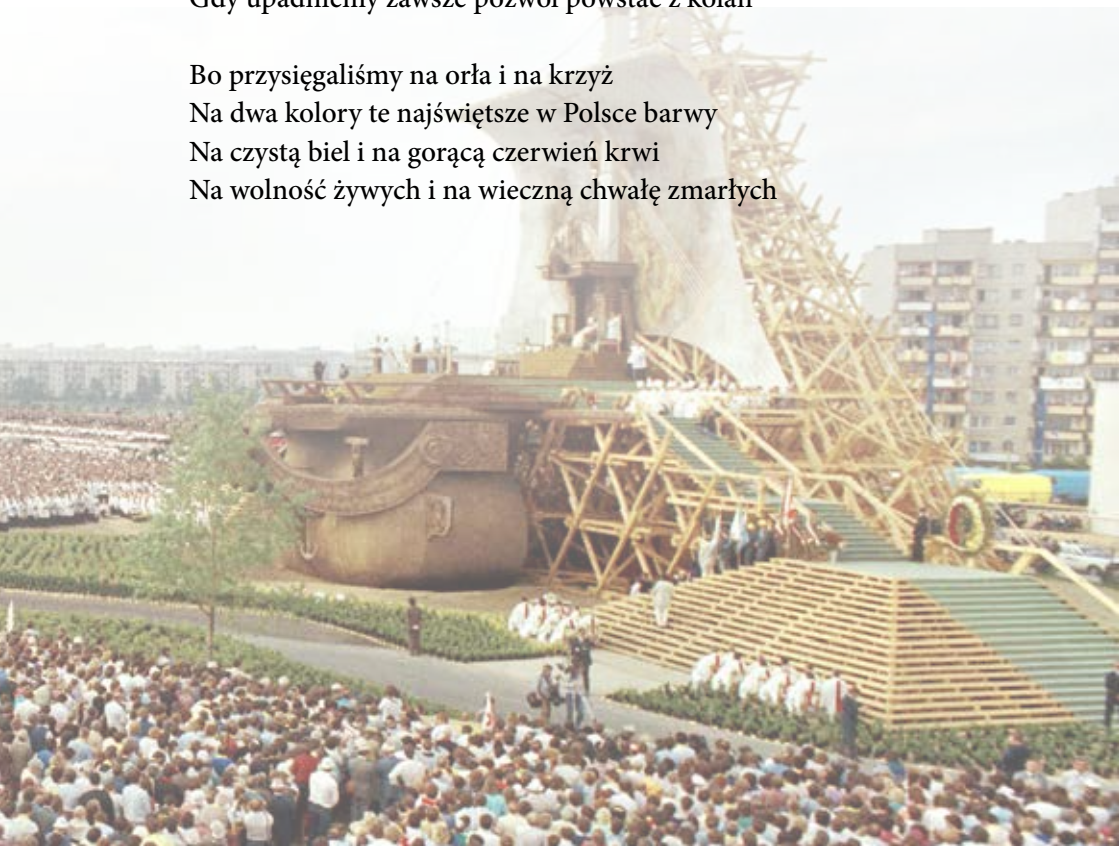


Trudno się czasem z Twoją wolą zgodzić Panie
I stać spokojnie gdy ofiarne płoną stopy
Ale swój los przyrzekaliśmy rzucić na nie
By swoje życie jak przeszkodę móc przeskoczyć

Bo przysięgaliśmy na orła i na krzyż
Na dwa kolory te najświętsze w Polsce barwy
Na czystą biel i na gorącą czerwień krwi
Na wolność żywych i na wieczną chwałę zmarłych

I zwyciężymy gdy zwycięstwo dasz nam Panie
Przyjmujemy klęskę jeśli taka Twoja wola
Tylko daj w godzinie próby nam wytrwanie
Gdy upadniemy zawsze pozwól powstać z kolan

Bo przysięgaliśmy na orła i na krzyż
Na dwa kolory te najświętsze w Polsce barwy
Na czystą biel i na gorącą czerwień krwi
Na wolność żywych i na wieczną chwałę zmarłych





BENEFIS

CZESŁAWA NOWAKA

Z OKAZJI JUBILEUSZU 85. URODZIN

Gdańsk, 31 marca 2023

ORGANIZATOR:



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Gdańsku

Opracowanie śpiewnika:

Krzysztof Drażba, Bartosz Januszewski, Karolina Masłowska, (IPN Gdańsk)

Zdjęcia:

Archiwum rodzinne Czesława Nowaka oraz Archiwum IPN